

Wystawa „Sztuki“ w Krakowie.

Zarówno dla sfer artystycznych, jak dla szerszych kół kulturalnej publiczności Krakowa, interesujące się sztukami plastycznymi — doroczna wystawa „Sztuki“ jest zawsze zdarzeniem bardzo doniosłym. To też na otwarciu tegorocznej, sześćdziesiątej ogólnej

przy pewnej stylizacji motywów. Obok tych dwóch artystów w dziedzinie pejzażu wystąpił bardzo okazale St. Kamocki, odtwarzając piękne krajobrazy na

kilku płótnach, pełnych powietrza i światła, mile działających na oko. Wogóle pejzaż przedstawiony jest doskonale, że wspomnimy tu jeszcze nazwiska



Odnalezienie „Mony Lizy“: Antykwarez Alfred Geri, który doniósł policji, kto ukradł sławny obraz.

a XVIII. w Krakowie wystawy „Sztuki“ w gmachu Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w niedzielę zgromadziła się wyborowa publiczność ze sfer literackich, artystycznych, dziennikarskich i miłośników sztuki. Wystawa, przedstawiająca się niezwykle pięknie i interesująco, dowiodła raz jeszcze, że ekspozycje „Sztuki“ gromadzą poważną część najświetniejszego dorobku malarstwa polskiego i stoją na wysokim ogólnym artystycznym poziomie.



Odnalezienie „Mony Lizy“: Sprawca kradzieży obrazu Wincenty Peruggio, który jako malarz, pracujący w Luwrze, przed dwoma laty dokonał kradzieży.

Uwagę zwracają przede wszystkim wielkie płótna J. Fałata i K. Sichulskiego. Były dyrektor Akademii krakowskiej, mistrz w odtwarzaniu widoków natury, wystąpił z szeregiem przepięknych pejzażów akwarelowych i olejnych, doskonałych zarówno sprawnością techniczną, jak odczuciem piękna przyrody i głębokim ujęciem tematów. Sichulski dał kilka wielkich, barwnych kompozycji z życia Hucutów, pełnych ruchu i życia, znakomicie charakterystycznych



Wystawa „Sztuki“ w Krakowie: Sala z obrazami prof. Axentowicza, Boznańskiej i Fałata.



Wystawa „Sztuki“ w Krakowie: Sala z obrazami Weissa, Sichulskiego i Filipkiewicza.



Odnalezienie „Mony Lizy“: Sklep antykwarezusa Alfreda Geri, w którym aresztowano złodzieja „Mony Lizy“, kiedy chciał sprzedać obraz we Florencji.